

POSTANOWIENIE

Dnia 17 grudnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Elżbieta Karska

w sprawie z powództwa L. F.

przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie

o wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej na skutek skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 kwietnia 2024 r. sygn. III AUa 122/24,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 17 grudnia 2025 r.,

w przedmiocie wniosku o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego Renaty Żywickiej od orzekania w sprawie I USK 302/24,

oddala wniosek.

UZASADNIENIE

L. F. (dalej jako: powód, odwołujący się lub wnioskodawca) pismem z 20 listopada 2025 r., które wpłynęło do Sądu Najwyższego 25 listopada 2025 r., działając przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o wyłączenie SSN Renaty Ireny Żywickiej od orzekania w sprawie ze skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 kwietnia 2024 r. o wysokość emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej, sygn. III AUa 122/24, zawisłej aktualnie przed Sądem Najwyższym pod sygn. I USK 302/24 (pkt 2) oraz o rozpoznanie wniosku o wyłączenie SSN Renaty Ireny

Żywickiej od orzekania w niniejszej sprawie przez Sąd Najwyższy nie mający w swoim składzie sędziów, w których procesie nominacyjnym uczestniczyła Krajowa Rada Sądownictwa w składzie ukształtowanym ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3), w szczególności z wyłączeniem SSN Leszka Bieleckiego, SSN Agnieszki Góry-Błaszczkowskiej, SSN Jarosława Henryka Sobutki, SSN Roberta Piotra Stefanickiego, SSN Ewy Teresy Stryczyńskiej, SSN Agnieszki Żywickiej, SSN Renaty Ireny Żywickiej, tj. z uwzględnieniem standardu orzeczniczego wynikającego z zakazu *nemo iudex in causa sua*, ewentualnie – w razie wylosowania lub wyznaczenia do rozpoznania niniejszego wniosku któregośkolwiek ze wskazanych wyżej sędziów, wniósł o wyłączenie tych sędziów od rozpoznania tegoż wniosku oraz o ich wyłączenie w przypadku wylosowania lub wyznaczenia do rozpoznania dalszych wniosków o wyłączenie w sprawie (pkt 1).

W uzasadnieniu poparł wniosek argumentacją z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, opisał procedury powołania wymienionych sędziów Sądu Najwyższego, po czym powołał orzecznictwo sądów i trybunałów międzynarodowych, a także Naczelnego Sądu Administracyjnego, zarzucił potencjalną nieważność postępowania, działanie we własnej sprawie, przytoczył postawę sędziego Jacka Widło oraz wskazał na powinność dokonywania z urzędu oceny, czy sąd orzekający w sprawie jest sądem z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek podlegał oddaleniu.

Instytucja wyłączenia sędziego jest trwale ugruntowana w polskich procedurach. Stanowi podstawowy atrybut władzy sądowniczej i fundament sprawiedliwości. Cechy takie jak niezawisłość i bezstronność charakteryzują co do zasady samych sędziów, stanowiąc podstawę ich subiektywnej bezstronności. Ta jednak może zostać obalona wówczas, gdy pojawią się dowody przeciwne, zaś sędzia winien być wyłączony od rozpatrywania sprawy wyłącznie w razie

uzasadnionej wątpliwości w tym zakresie. Przepisy dotyczące wyłączenia sędziego mają na celu zabezpieczenie bezstronności przez usunięcie od rozpoznania sprawy sędziego, który z tej lub innej przyczyny mógłby być zainteresowany wynikiem sprawy lub z góry na rzecz tej lub innej strony uprzedzony, a ponadto dążą do uniknięcia konfliktów, jakie mogłyby zachodzić w sumieniu sędziego, gdyby jego własny interes lub interes osób mu bliskich przeciwstawiał się interesowi wymiaru sprawiedliwości. Regulacja wyłączenia sędziego, co podkreśla Sąd Najwyższy, mimo zamieszczenia w ustawie procesowej, ma w istocie rzeczy charakter ustrojowy, służy budowie społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości, a jej celem jest zapewnienie sprawowania wymiaru sprawiedliwości w warunkach optymalnych, wyłączających ewentualne wątpliwości co do bezstronności sędziego (A. Łazarska, w: T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, Tom I, *Komentarz*, Warszawa 2019, s. 168 – 169; uchwała Sądu Najwyższego z 6 marca 1998 r., III CZP 70/97, OSNC 1998, Nr 9, poz. 132; postanowienie Sądu Najwyższego z 3 sierpnia 1973 r., II CZ 135/73, BSN 1973, Nr 9, poz. 172). Bezstronność jest uznawana za jedną z podstawowych wartości charakteryzujących sądowe rozstrzyganie sporów, zapewniających legitymizację i akceptację podejmowanych rozstrzygnięć. Wyraża się ona w obiektywnym, neutralnym stosunku sądu do stron i uczestników procesu (A. Łazarska, op. cit., s. 168-169).

Polskie rozwiązania procesowe respektują charakterystyczne dla wszystkich współczesnych procedur sądowych założenie o potrzebie zespolenia ochrony bezstronności sędziów z przepisami o wyłączeniu sędziego. Należy także odnotować zapatrywanie Trybunału Konstytucyjnego, że instytucja wyłączenia sędziego jako instytucja mająca chronić poszanowanie powagi i dobrego imienia sądu, jak też mająca chronić prawa innych uczestników postępowania, powinna być tak uregulowana, by nie powodować drastycznego ograniczenia inicjatywy do składania wniosków w tym przedmiocie. Reguły wyłączenia sędziego służą budowie społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości, zaś instytucja wyłączenia sędziego zapewnia bezstronność sądu i umacnia jego autorytet.

Jednocześnie warto już na początku rozważań wskazać, że praktyka orzecznicza Sądu Najwyższego, który po nowelizacji Kodeksu postępowania

cywilnego z dnia 4 lipca 2019 r. rozpoznaje wnioski o wyłączenie sędziego w składzie jednego sędziego, zgodnie z regułą ogólną z art. 47 § 1 k.p.c., która dotyczy rozpoznania przez sąd w pierwszej instancji spraw w składzie jednego sędziego świadczy o traktowaniu tych postępowań jako odrębnych spraw. W postanowieniu Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2020 r., IV CO 143/20, w którym Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że po zmianie treści art. 52 § 2 k.p.c., który przewidywał, że postanowienie w przedmiocie wyłączenia sędziego sąd wydawał w składzie trzech sędziów zawodowych, a obecnie nie reguluje w sposób szczególny składu sądu, zastosowanie w tym zakresie ma reguła ogólna (art. 47 § 1 k.p.c.), że sąd orzeka w składzie jednego sędziego (opinia BSiASN dotycząca spraw II CSKP 216/22 oraz III CZ 182/22, z 28 października 2022 r., BSA I.400.14.2022).

Nawiązując do treści konstytucyjnych Sąd Najwyższy podkreślił, że statuujące instytucję wyłączenia sędziego przepisy Kodeksu postępowania cywilnego muszą być wykładane z należyтым poszanowaniem przepisów ustrojowych rozdziału VIII Konstytucji RP. Powinny być wykładane w duchu ich gwarancyjnego charakteru, ściśle i w sposób wolny od jakichkolwiek uproszczeń (patrz: postanowienie Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 2021 r., I NWW 1/21). W sprawie I NWW 123/21 Sąd Najwyższy wyszedł zaś z założenia, iż pomimo że regulacja z art. 49 § 1 k.p.c. nie zawiera katalogu spraw, w których dopuszczalne jest składanie przez strony wniosków o wyłączenie sędziego, oczywistym jest, że na gruncie wskazanego przepisu odnosić należy to do głównego przedmiotu postępowania sądowego. Stąd nie ulega wątpliwości, że omawiana regulacja procesowa z art. 49 k.p.c. daje gwarancje, że strona może wnioskować o wyłączenie sędziego wyznaczonego do rozpoznania danej sprawy co do meritum.

Kodeks postępowania cywilnego przewiduje wyłączenie sędziego zarówno z mocy ustawy, jak i na żądanie sędziego oraz na wniosek strony. Wyłączenie sędziego może mieć zatem dwie postaci, tj. bezwzględne wyłączenie sędziego z mocy ustawy w razie zaistnienia którejś z przesłanek przewidzianych w enumeratywnym katalogu zawartym w art. 48 k.p.c. (*iudex inhabilis*) oraz względne wyłączenie sędziego na wniosek strony lub samego sędziego z art. 49 k.p.c. w razie wystąpienia innych okoliczności (niż przewidziane w art. 48 k.p.c.), które kreując stosunek osobisty pomiędzy sędzią a którymś z podmiotów wywołujący

wątpliwości co do bezstronności orzekającego, uzasadniają jego wyłączenie z rozpoznawania danej sprawy (*iudex suspectus*) (por: P. Feliga, w: T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, Tom I, *Komentarz*, Warszawa 2019, s. 11).

Z kolei w wyroku z 2 czerwca 2010 r., SK 38/09, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że nie może budzić zasadniczych zastrzeżeń dążenie ustawodawcy do takiego ukształtowania procedury rozpoznawania wniosków o wyłączenie sędziego, które respektując podstawowy cel tej instytucji zapewni jednocześnie poszanowanie powagi i dobrego imienia sądu (wymiaru sprawiedliwości), jak również ochronę praw innych uczestników postępowania. Z tego choćby względu uznać należy za uzasadnione i pożądane obowiązywanie takich rozwiązań prawnych (procesowych), których celem jest zapobieżenie nadużywaniu tej instytucji. W powołanym judykacie Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że znaczenie i rola instytucji wyłączenia sędziego wymaga stworzenia procedur pozwalających z jednej strony na jej realne stosowanie, ale z drugiej zapobiegających jej nadużywaniu.

Sąd Najwyższy w tym składzie zwraca uwagę na racjonalność, w konsekwencji której ograniczenie zgłaszania przez stronę wniosku o wyłączenie sędziego w postępowaniu ze skargi kasacyjnej, można pożytywać jako służące dobru wymiaru sprawiedliwości w tym znaczeniu, że prowadzi do zdecydowanego przyspieszenia toku postępowania, a tym samym realizuje istotny z punktu widzenia zasad państwa prawa postulat tworzenia rozwiązań sprzyjających efektywności postępowania sądowego.

Powielanie przez strony wniosków o wyłączenie sędziego obniża skuteczność i efektywność wymiaru sprawiedliwości. Strona, której zależy na maksymalnym opóźnieniu rozpoznania sprawy, może takimi wnioskami o wyłączenie sędziego doprowadzić do paraliżu postępowania. Bez wątpienia tego rodzaju nadużycie praw procesowych nie służy określonemu w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz prawie Unii Europejskiej celowi, jakim jest gwarancja bezstronności czy szerzej rzetelności procesu. Nie służy również budowie społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Wręcz przeciwnie, tego rodzaju praktyka prowadzi niejednokrotnie do wypaczenia sensu tej ochrony, przewlekłości

postępowania lub naruszenia w inny sposób praw innych stron postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 kwietnia 2021 r., I NWW 1/21).

Wniosek o wyłączenie sędziego ma swój samodzielny byt procesowy, a sprawę jego rozpoznania należy uznać za postępowanie incydentalne, prowadzone na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Składający wniosek powinien przedstawić okoliczności i/lub zdarzenia, które mogą stanowić faktyczne źródło jego żądań. Ponadto, wniosek powinien być zasadny, tj. powinien zawierać opis okoliczności uprawdopodobniający podstawy wyłączenia sędziego w tej konkretnej sprawie dotyczącej wyłączenia sędziego. Nie chodzi zatem o opis jakichkolwiek okoliczności, ale o okoliczności uzasadnione (por. E. Stefańska, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego*, M. Manowska (red.) Warszawa 2021, s. 212). Składający wniosek jest także zobowiązany do poszanowania art. 3 k.p.c., tj. zasady dokonywania czynności procesowych zgodnie z prawdą materialną i dobrymi obyczajami.

Jednocześnie, Sąd Najwyższy wyraża obawy wynikające z rozumienia tego pojęcia w sposób szeroki, a przede wszystkim ma na uwadze konsekwencje orzecznicze skutkujące negatywnie dla efektywności postępowania cywilnego, mogące wywołać stan przewlekłości sprawy, wskutek niezasadnego składania wniosków o wyłączenie sędziego w sprawach ze skargi kasacyjnej. Jednak za nadrzędne Sąd Najwyższy uznaje prawo strony postępowania głównego do wyjaśnienia wszelkich wątpliwości co do składu sędziowskiego rozpoznającego sprawę.

Należy też mieć na uwadze ograniczenia prawa do sądu wynikające z wielu płaszczyzn aksjologii procesowej, w tym z potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa prawnego, czy też z zasady legalizmu. Zatem wniosek o wyłączenie sędziego w sprawie ze skargi kasacyjnej należy poddać formalnym rygorom proceduralnym, które są wyznaczone ramami przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, bowiem wyłącznie w tych granicach procesowych może mieć miejsce realizacja prawa do sądu.

Biorąc pod uwagę fakt, że rozważany wniosek jest tzw. postępowaniem incydentalnym, zawisłym i rozpoznawanym wobec tzw. sprawy głównej ze skargi kasacyjnej, trzeba też mieć na względzie skutki braku poszanowania standardu

konstytucyjnego. Sąd Najwyższy w tym składzie uważa, że pełne zachowanie wszelkich standardów konstytucyjnych, wynikających z art. 45 Konstytucji RP w postępowaniu incydentalnym jest niezbędne do tego, aby sprawa główna uwolniona była od zarzutu wad procesowych. W przeciwnym razie bowiem, postępowanie główne może być narażone na nieważność.

W odniesieniu do wniosku o wyłączenie sędziego treścią żądania jest wyłączenie sędziego orzekającego w sprawie, zaś podstawą faktyczną owego żądania, opis okoliczności, które poddają w wątpliwość bezstronność lub niezawisłość takiego sędziego. W ten sposób określone roszczenie procesowe strony postępowania głównego formułują we wniosku, którego treść określa rodzaj sprawy. Zawarta we wniosku podstawa faktyczna żądania czyli opis okoliczności, wskazujących na brak bezstronności lub niezawisłości podlega ocenie jako odrębna sprawa przez sędziego wyznaczonego lub wylosowanego do rozpoznania takiego wniosku. Wniosek o wyłączenie sędziego zgłoszony w sprawie ze skargi kasacyjnej, dotyczyć może zarówno spraw cywilnych w znaczeniu formalnym jak i materialnym, gdzie decydujący jest rodzaj stosunku prawnego łączącego strony postępowania, oparty na równorzędności, dobrowolności czy swobodzie określenia jego treści lub na podziale z perspektywy prawa publicznego i prywatnego. Chodzi w tym wypadku o procesową ochronę, której przedmiotem jest zapewnienie niezależności, bezstronności i niezawisłości sędziego orzekającego w sprawie głównej ze skargi kasacyjnej. Warto też zauważyć, że Kodeks postępowania cywilnego nie wprowadza rozróżnienia na sprawę w postępowaniu głównym czy też sprawę incydentalną. Te są określeniami stosowanymi w doktrynie.

Rzetelne załatwienie sprawy cywilnej jest poddane pewnemu formalizmowi, co oznacza, że jej załatwienie musi nastąpić według i na podstawie ustanowionych dla tych spraw regulacji prawa procesowego. Wniosek o wyłączenie sędziego należy postrzegać jako jedną z form tej regulacji, która ma służyć w/w nadrzędnemu celowi, jakim jest właśnie doprowadzenie do wydania orzeczenia przez sędziego niezawisłego i bezstronnego w sprawie głównej ze skargi kasacyjnej, jak i w zakresie innych rozpatrywanych przez Sąd Najwyższy środków zaskarżenia. Przy czym w przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy podkreśla, że dokonuje oceny niniejszego wniosku wyłącznie z perspektywy prawa cywilnego

procesowego, bowiem sprawa główna ze skargi kasacyjnej jest sprawą cywilną i na podstawie tej procedury wniosek został złożony. Czym innym jest badanie dopuszczalności wniosku o wyłączenie sędziego, a czym innym zdjęcie z urzędu z perspektywy ustrojowej.

Dotychczasowa praktyka Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w sprawach o wyłączenie sędziego oraz analiza treści wniosków w tych sprawach, wskazują na powtarzającą się w nich okoliczność powołania sędziego w drodze uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3 ze zm.). Zgodnie z art. 29 § 4 u.SN okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego Sądu Najwyższego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do podważenia orzeczenia wydanego z udziałem tego sędziego lub kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności.

Przechodząc do oceny merytorycznej wniosku, Sąd Najwyższy stwierdza, że jest on bezzasadny.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem, jakoby wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 4 września 2025 r. mógł spowodować nieważność postępowania w sprawie z rozpoznawanej skargi kasacyjnej I USK 302/24. Z jej akt bowiem nie wynika, aby kiedykolwiek formułowano lub kierowano jakiegokolwiek pytanie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, bądź też, aby z jakiegoś innego powodu została zawieszona ze względu na potrzebę wyjaśnienia wątpliwości wynikłych na tle zastosowanej podstawy prawnej, w oparciu o którą orzekał sąd krajowy. Co więcej, polskie sądy powszechne, które wydały orzeczenie podlegające kontroli w drodze skargi kasacyjnej, o którą wniósł odwołujący się, też nie wyrażały wątpliwości, na tle stosowanego prawa krajowego ani też strony nie wносиły o wyjaśnienie żadnych wątpliwości co do podstaw orzekania, zarówno w odniesieniu do prawa krajowego jak też do prawa Unii Europejskiej. To ostatnie w ogóle taką podstawą orzekania w postępowaniu instancyjnym poprzedzającym wniesienie skargi kasacyjnej tj. sprawa o sygn. III AUa 122/24 nie było. Stąd Sąd Najwyższy orzekając w przedmiocie niniejszego wniosku o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego wyraża zdziwienie przedstawionym przez pełnomocnika

rozumowaniem, jakoby wyrok sądu międzynarodowego mógł stanowić podstawę ich wyłączenia od orzekania w sprawie z rozpoznawanej skargi kasacyjnej.

Jeżeli pełnomocnik we wniosku o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego twierdzi, że wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej może być podstawą wyłączenia, to Sąd Najwyższy w tym składzie zwraca uwagę, że właściwym trybem wykonania takiego wyroku jest lub są działania władzy ustawodawczej i/lub wykonawczej. Tego typu czynnością procesową nie jest wniosek o wyłączenie sędziego. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie jest i nie może być w świetle k.p.c. podstawą wyłączenia sędziego Sądu Najwyższego. Wniesiony przez odwołującego się wniosek jest zatem bezpodstawny, a podjęta czynność procesowa przyczyniła się do opóźnienia rozpoznania środka zaskarżenia, jakim jest skarga kasacyjna.

Obawa, jeżeli takową wyraża, o spełnianie przez niektórych sędziów Sądu Najwyższego standardów europejskich jest całkowicie bezpodstawna. W procedurze powoływania i rekomendowania sędziów Sądu Najwyższego uczestniczą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Krajowa Rada Sądownictwa, które dokonują oceny spełniania przez kandydatów kryteriów ustawowych do zajmowania tego najwyższego stanowiska sędziowskiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Oceny takiej nie dokonuje Sąd Najwyższy rozpoznając wniosek o wyłączenie sędziego od orzekania w sprawie ze skargi kasacyjnej.

Ponadto Sąd Najwyższy w tym składzie podkreśla, że zgadza się z twierdzeniem, zawartym w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 4 września 2025 r., dotyczącym sposobu interpretacji Artykułu 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, tyle że, w sprawie, której orzeczenie zaskarżono skargą kasacyjną, prawo Unii Europejskiej nie miało zastosowania. Wniosek nie zawiera argumentów na rzecz wyłączenia konkretnych sędziów od rozpoznawania ww. sprawy, ani też nie wskazuje związku pomiędzy podstawą prawną orzekania w sprawie ze skargi kasacyjnej a prawem Unii Europejskiej, które pozostawałoby w kolizji z tą podstawą prawną orzekania zawartą w polskim prawie krajowym, która znalazła zastosowanie do sprawy rozpoznawanej w postępowaniu przed sądem powszechnym, a które to orzeczenie zaskarżono środkiem nadzwyczajnym.

Sąd Najwyższy nie może też zaakceptować stanowiska, które przywołując p. 55 wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej twierdzi, że z sentencji wyroku TSUE z dnia 4 września 2025 r. wynika, że w pewnych okolicznościach orzeczenie Sądu Najwyższego powinno być uznane za nieważne, mimo że nie chodzi o każde orzeczenie Sądu Najwyższego wydane z udziałem każdego sędziego Sądu Najwyższego powołanego po zmianie zasad kształtowania składu Krajowej Rady Sądownictwa, dokonanej ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. bowiem skutek w postaci uznania orzeczenia za nieważne powstaje tylko wówczas, gdy w składzie orzekającym zasiada choćby jeden sędzia powołany w szczególnych okolicznościach, które były tłem sprawy zakończonej wyrokiem TSUE z dnia 21 grudnia 2023 r., C-718.12.

Odnosząc się do tego zarzutu Sąd Najwyższy stwierdza po pierwsze, że ponownie nie wykazano związku pomiędzy ww. wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej a rozpoznawaną ze skargi kasacyjnej sprawą, w której złożono wniosek o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego. A po drugie, na dzień orzekania nie ma podstaw do obawy o nieważność postępowania choćby dlatego, że nie zachodzą przesłanki z art. 379 k.p.c., co Sąd z urzędu badał. Tryb stwierdzenia, że orzeczenie jest nieważne nie może mieć charakteru abstrakcyjnego. W konsekwencji obawy w tym zakresie Sąd Najwyższy uznaje zarówno za bezpodstawne jak i przedwcześnie.

Co do zarzutu, dotyczącego orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w składach, w których zasiadał sędzia powołany w 2018 r. na podstawie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, której wykonanie zostało wstrzymane postanowieniem Naczelnego Sądu Administracyjnego, wydanym na podstawie art. 388 § 1 k.p.c. w związku z ówczesnym brzmieniem art. 44 ust. 3 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 389), a która następnie została uchylona przez Naczelny Sąd Administracyjny, Sąd Najwyższy przypomina to, na co zwracał już uwagę w innych orzeczeniach dotyczących wniosków o wyłączenie sędziów na podstawie okoliczności związanych z ich powołaniem, że jest to prerogatywa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, mającą podstawę bezpośrednią w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W konsekwencji wniosek o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego od orzekania

w sprawie ze skargi kasacyjnej, formułowany na podstawie art. 49 § 1 i 50 § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 uSN i w zw. z art. 398²¹ oraz 391 § 1 k.p.c. nie może być podstawą oceny powołania sędziego Sądu Najwyższego, którego to aktu Prezydent RP dokonał mimo podjęcia przez Naczelny Sąd Administracyjny ww. uchwały. W tym kontekście tj. oceniając treść wniosku należałoby przyjąć, że jest to wniosek nie o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego w danej sprawie, ale wniosek o złożenie z urzędu. Wybrano więc niewłaściwe postępowanie dla zrealizowania postulatu, zapominając chyba o art. 180 ust. 1 Konstytucji RP.

Sąd Najwyższy rozpoznając wniosek, na dzień orzekania w niniejszej sprawie, związany jest decyzją Prezydenta RP a nie postanowieniem Naczelnego Sądu Administracyjnego lub jakimkolwiek innym jego orzecznictwem. Ponadto Sąd Najwyższy, w postępowaniu z wniosku o wyłączenie sędziego, nie ma żadnych podstaw prawnych do dokonywania oceny treści orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego i jego wpływu na powołania sędziów Sądu Najwyższego. Ww. postanowienie podlega kontroli w zupełnie innym trybie, a Sąd Najwyższy nie sprawuje w tym zakresie jurysdykcji. Powołania sędziów Sądu Najwyższego są zatem faktem wynikającym z aktu urzędowego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i dopóki ten akt pozostaje w mocy, to Sąd Najwyższy jest nim związany.

Sąd Najwyższy odnosząc się do zawartego we wniosku stwierdzenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pkt. 51 wyroku z dnia 21 grudnia 2023 r. stoi na stanowisku, że ocena ta jest odnoszona do decyzji władzy wykonawczej, zaś władza sądownicza musi pozostać związana obowiązującym stanem prawnym. Rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu z wniosku o wyłączenie sędziego nie jest orzekanie na podstawie abstrakcyjnej oceny politycznej, która nie ma podstaw prawnych.

Na dzień orzekania w sprawie z rozpoznawanego wniosku Sąd Najwyższy związany jest dokonaniem przez Prezydenta RP aktem urzędowym powołania sędziów Sądu Najwyższego, bowiem akty te nie zostały uchylone, a zatem uwzględnienie wniosku byłoby pozbawione podstaw prawnych. Sąd Najwyższy z całą stanowczością podkreśla, że wniosek o wyłączenie sędziego w danej sprawie cywilnej, zawierający opis okoliczności pochodzący z treści wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, nie jest instytucją mającą służyć weryfikacji aktu

urzędowego Prezydenta RP. W konsekwencji zarzut należy uznać za całkowicie chybiony.

Sąd Najwyższy nie może zatem przychylić się do wniosku, aby wyłączyć wymienionych w nim sędziów Sądu Najwyższego na podstawie tego, że istnieje potencjalnie możliwość stwierdzenia nieważności postępowania z ich udziałem. Takie rozumowanie jest przedwczesne i nieuprawnione. W tym miejscu Sąd Najwyższy chce raz jeszcze przypomnieć, że rozpoznawana sprawa ze skargi kasacyjnej nie jest i nie była zawisłą przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej ani przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, dlatego też nie ma żadnych podstaw prawnych, aby orzeczenie z tej skargi w przyszłości uznawać za nieważne na podstawie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej lub jakiegokolwiek innego organu organizacji międzynarodowej. Adresatem treści takich orzeczeń/opinii są bowiem organy władzy wykonawczej, a nie Sąd Najwyższy lub sądy powszechne orzekające w przyszłości tj. po rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Sąd Najwyższy nie może też przyjąć za argument na rzecz wyłączenia sędziów Sądu Najwyższego orzekających w sprawie ze skargi kasacyjnej faktów związanych z przebiegiem procedury powołania. Przedstawione rozumowanie byłoby w rezultacie tożsame z przyjęciem przez Sąd Najwyższy wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jako podstawy orzekania. Tego Sądowi Najwyższemu uczynić nie wolno dopóty, dopóki polski ustawodawca wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie uczyni podstawą orzekania w świetle krajowego porządku prawnego. Sąd Najwyższy stanowczo przypomina, że wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, podobnie jak orzeczenia innych sądów międzynarodowych, nie może zastąpić ustawy, jako podstawy orzekania przez polskie sądy krajowe, w tym przez Sąd Najwyższy, bowiem sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP).

Sąd Najwyższy chce też podkreślić, że zgodnie z obowiązującym stanem prawnym na dzień orzekania w sprawie z ww. wniosku o wyłączenie sędziów Sądu Najwyższego, wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie stanowią i nie mogą stanowić podstawy prawnej orzekania w tym postępowaniu. W konsekwencji

nie ma też powodu do wyrażania obawy co do uznania przyszłego wyroku Sądu Najwyższego w sprawie ze skargi kasacyjnej z udziałem sędziów wylosowanych do jej składu za nieważne.

Zawarte we wniosku stanowisko, co do obowiązujących w polskim prawodawstwie przepisów oraz podstaw w prawie międzynarodowym, Sąd Najwyższy uznaje za opinię, która może być adresowana jedynie do władzy ustawodawczej lub wykonawczej, które jako jedyne w demokratycznym państwie prawa, mogą wyżej opisany stan prawny zmienić. Sąd Najwyższy nie jest adresatem tych opinii, podobnie jak nie może orzekać na ich podstawie.

Odnosząc się zaś do wyroku TSUE z dnia 4 września 2025 r. interpretacji Artykułu 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz zasadą pierwszeństwa prawa Unii, Sąd Najwyższy stwierdza, że adresatem tych opinii są również organy władzy ustawodawczej i/lub wykonawczej. W ocenie Sądu Najwyższego tylko i wyłącznie w drodze zmian legislacyjnych można te postulaty zrealizować. Sąd Najwyższy takich kompetencji nie posiada, podobnie zresztą jak inne polskie sądy, sprawujące wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 175 ust. 1 Konstytucji RP), które pozostają władzą odrębną i niezależną od innych władz (art. 173 Konstytucji RP), zaś uwzględnienie wniosku o wyłączenie sędziego w danej sprawie cywilnej nie może opierać się na interpretacji wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, gdyż byłoby pozbawione podstawy prawnej.

Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że jego rolą w tym postępowaniu, nie jest wypowiedanie się na temat zasadności wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 września 2025 r. czy zakresu kompetencji europejskich trybunałów do oceny krajowych regulacji prawnych stanowiących podstawę mandatu sędziowskiego, w tym procedury powołania. A tym bardziej Sąd Najwyższy nie zgadza się na to, aby wyrok tego Trybunału był podstawą orzekania w postępowaniu incydentalnym w sprawie ze skargi kasacyjnej o wyłączenie od orzekania w niej sędziów Sądu Najwyższego.

Treść wniosku skłoniła Sąd Najwyższy do uporządkowania pewnych kwestii merytorycznych. Istotą orzeczeń trybunałów międzynarodowych jest kierowanie ich do państw-stron traktatów lub konwencji międzynarodowych, na mocy których takie

trybunały zostały ustanowione. Zawarte w wyrokach tych organów stanowiska mogą być zrealizowane co do zasady przez organy władzy wykonawczej, a gdy ich wykonanie wymaga zmian legislacyjnych, to treść orzeczeń winna być wskazówką dla władzy ustawodawczej do podjęcia i przeprowadzenia inicjatywy w tym zakresie.

Powoływana zasada pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej mogłaby mieć zastosowanie wyłącznie wtedy, gdy kolizja między normą prawa krajowego a normą prawa Unii Europejskiej w danej sprawie występuje. W rozpoznawanej sprawie ze skargi kasacyjnej kolizji ww. norm po prostu nie ma, gdyż orzeczono w oparciu o jednoznaczny i nie budzący wątpliwości stan prawny wynikający z polskiego prawa krajowego. A jeśli nawet sąd krajowy orzeka na podstawie prawa Unii Europejskiej, lecz jego stosowanie w porządku krajowym państwa członkowskiego w danej sprawie nie budzi wątpliwości, to także nie mamy do czynienia z kolizją, która wymagałaby odwołania się do zasady pierwszeństwa. Może zdarzyć się i tak, że sąd krajowy orzeka na podstawie prawa krajowego, którego treść jest wynikiem implementacji prawa Unii Europejskiej w krajowym porządku prawnym i wówczas tym bardziej nie występuje kolizja prawa krajowego z unijnym, która nakazywałaby odwoływać się do zasady pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej, bowiem ustawodawca już to uczynił poprzez proces legislacyjny, a rolą sędziego krajowego jest jedynie zastosowanie prawa krajowego, którego treść jest zgodna z prawem Unii Europejskiej. Nie wolno zapominać o fundamentalnych instytucjach ustrojowych oraz o ich systemowych zależnościach. Treść wniosku świadczy o niezrozumieniu miejsca prawa Unii Europejskiej w porządku krajowym państw członkowskich tej organizacji międzynarodowej i tym samym stanowi naruszenie art. 7 Konstytucji RP.

Za zagrożenie dla zasady pewności prawa Sąd Najwyższy uznaje, sugerowane w treści uzasadnienia wniosku założenie, iż polskie sądy, stosując się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, będą odmawiały respektowania orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w określonych składach, uznając te orzeczenia za nieważne. To właśnie ta sugestia może prowadzić do naruszenia zasady pewności prawa lub zaufania obywateli do instytucji wymiaru sprawiedliwości czy też prawa do sądu i rzetelnego procesu. Takich działań w

państwie prawa podejmować nie wolno, gdyż skutkują naruszeniem art. 2 Konstytucji RP.

Podsumowując ocenę merytoryczną wniosku Sąd Najwyższy stwierdza, że zawiera on błędne uzasadnienie, tj. oparte na błędnej podstawie prawnej, bowiem z jednej strony jest to prawo międzynarodowe, z drugiej zaś argumenty w nim zawarte w żaden sposób nie odnoszą się do okoliczności sprawy ze skargi kasacyjnej, czego jednoznacznie wymaga podstawa prawna określona w k.p.c. Argumenty zawarte w uzasadnieniu pochodzą z abstrakcyjnego wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej odnoszącego się do zupełnie innej sprawy, w którym znalazły się opinie dotyczące obowiązującego w demokratycznym państwie prawnym ustawodawstwa, adresowane do władzy ustawodawczej i wykonawczej. Jeśli wnioskodawca podziela zawartą w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej argumentację, to winien wybrać inny tryb postępowania, bowiem wniosek o wyłączenie sędziego Sądu Najwyższego orzekającego w sprawie ze skargi kasacyjnej nie jest właściwym trybem/postępowaniem do realizacji postulatów legislacyjnych. Wobec powyższego nie ma żadnych podstaw zakładać, iż polskie sądy, wykonując przyszłe orzeczenie Sądu Najwyższego ze skargi kasacyjnej, będą miały argumenty do uznania go za nieważne. Podobnie jak nie ma też ryzyka opisanych w uzasadnieniu wniosku następstw, bowiem Sąd Najwyższy stwierdził, że wnioskodawca nie uprawdopodobnił przyczyn wyłączenia wymienionych sędziów i dlatego oddalił wniosek jako bezzasadny.

Mając zatem na uwadze dopuszczalność wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie ze skargi kasacyjnej, jego merytoryczne rozpoznanie i jednocześnie praktykę w tym względzie, Sąd Najwyższy pragnie zwrócić uwagę na art. 4¹ k.p.c. zgodnie z którym, z uprawnienia przewidzianego w przepisach postępowania stronom i uczestnikom tego postępowania nie wolno czynić użytku niezgodnego z celem, dla którego je ustanowiono, gdyż kwalifikowane jest to jako nadużycie prawa procesowego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtował się pogląd, w świetle którego wielokrotne składanie przez stronę wniosków o wyłączenie sędziego, opartych na tych samych ogólnikowych zarzutach, niedających się zweryfikować i w sposób oczywisty godzących w powagę sądu, jest nadużyciem praw procesowych

(postanowienie Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2016 r., V CSK 649/15, Legalis, P. Feliga, op. cit., s. 29). Wobec powyższego, zdaniem Sądu Najwyższego, wniosek o wyłączenie sędziego w niniejszej sprawie ze skargi kasacyjnej, który nie zawiera uprawdopodobnionych okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie, a zawierający jedynie przesłankę powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego w drodze uchwały Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, może stanowić nadużycie prawa procesowego w rozumieniu art. 4¹ k.p.c.

Sąd Najwyższy ma na względzie potrzebę zapobiegania nadużywaniu instytucji wyłączenia sędziego jako narzędzia obstrukcji postępowania cywilnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przy okazji analizy ponownego wniosku o wyłączenie sędziego podniesiono problem, że składanie kolejnych wniosków o wyłączenie sędziego stanowiło w praktyce niejednokrotnie środek służący przewlekaniu postępowania, albowiem każdy wniosek podlegał rozpoznaniu, nawet jeżeli był oparty na tych samych przyczynach (uchwała Sądu Najwyższego z 21 sierpnia 2003 r., III CZP 42/03, OSNC 2004 r., Nr 7-8, poz. 107, Szanciło, op. cit., s. 193).

Sąd Najwyższy zwraca też uwagę na fakt, że zakaz nadużywania prawa procesowego jest elementem omówionej wyżej zasady rzetelnego postępowania sądowego wyrażonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz w ratyfikowanych przez Polskę umowach międzynarodowych: art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych i art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Rekonstrukcja tego zakazu jest istotna również na płaszczyźnie zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP). U podstaw tego zakazu legło założenie, zgodnie z którym nikt nie może uzyskać korzystniejszej sytuacji prawnej przez postępowanie niezgodne z prawem lub moralnością. Z zasady rzetelnego postępowania wywodzi się bowiem obowiązek dokonywania przez sąd oraz strony i innych uczestników postępowania

wszelkich czynności zgodnie z prawem i nienadużywanie przyznanych im przez prawo uprawnień procesowych (P. Feliga, op. cit., s. 27-28).

Sąd Najwyższy, po dokonaniu analizy wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie ze skargi kasacyjnej stwierdza, że może on stanowić nadużycie prawa procesowego, polegające na korzystaniu przez stronę z przepisów procedury cywilnej bez uzasadnienia, w sposób sprzeczny z przeznaczeniem procesowym tych przepisów lub sprzeczny z ekonomią procesową. Zatem wniosek o wyłączenie sędziego w sprawie ze skargi kasacyjnej, oparty na przesłance dotyczącej okoliczności związanych z jego powołaniem, uzasadniony wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest nadużyciem prawa procesowego, rozumianym jako wykonywanie go poprzez podejmowanie czynności procesowej przewidzianej przez ustawodawcę, formalnie dopuszczalnej, dozwolonej, której dokonanie dopiero w okolicznościach konkretnego przypadku będzie mogło zostać uznane jako nadużycie prawa procesowego.

Sąd Najwyższy podkreśla, że jest to użycie prawa niezgodne z intencją ustawodawcy, zmierzające do zakłócenia normalnego przebiegu procesu cywilnego. Działanie takie nie jest skierowane wyłącznie przeciwko przeciwnikowi procesowemu, ale godzi w sąd i stanowi poważne naruszenie zasady rzetelnego procesu. Sąd Najwyższy ma obowiązek przeciwdziałać zastoju procesu cywilnego i dlatego uważa, że korzystanie ze wszystkich prawnie dopuszczalnych środków lub któregoś z nich w złej wierze lub niezgodnie z przeznaczeniem wniosku, może prowadzić do zaprzeczenia sprawiedliwości i w tej sytuacji takie działanie można kwalifikować jako nadużycie prawa w ramach prawa cywilnego procesowego.

Zdaniem Sądu Najwyższego, złożenie przez powoda wniosku o wyłączenie sędziego w tej sprawie lub też w każdej innej sprawie cywilnej, który oparty jest na przesłance związanej z okolicznościami powołania sędziego, wyrażonymi w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej służy innym celom niż uzyskanie ochrony praw podmiotowych i tym samym jest to korzystanie z uprawnienia procesowego w sposób obiektywnie sprzeczny z treścią przepisów procesowych, z zasadami postępowania cywilnego, zwłaszcza z zasadami równości i ekonomii procesowej, sprzecznie z wynikającym z tych przepisów obowiązkiem zachowania

uczciwości procesowej oraz innymi zasadami współżycia społecznego (P. Feliga, op. cit., s. 28).

Sąd Najwyższy oceniając istotę wniosku o wyłączenie sędziego w niniejszej sprawie jako nadużycie prawa procesowego, pragnie też odnieść się do celu obowiązywania danej instytucji prawa procesowego cywilnego. Oceniając w/w wniosek z punktu widzenia celu, który strona chce osiągnąć, Sąd Najwyższy stwierdza, że nie jest on usprawiedliwiony w świetle procesowego przeznaczenia instytucji wyłączenia sędziego, czyli cel działania strony *in concreto* jest niezgodny z celem instytucji procesowej *in abstracto*.

W literaturze polskiego postępowania cywilnego wielokrotne wnoszenie wniosku o wyłączenie sędziego kwalifikowane jest także jako naruszenie art. 3 k.p.c. czyli jako postępowanie strony naruszające dobre obyczaje. Warto też pamiętać, że ustawodawca podjął się próby zdefiniowania pojęcia nadużycia prawa procesowego, wyodrębniając je z klauzuli dobrych obyczajów. U podstaw tego zabiegu metodologicznego legło założenie logiczne, zgodnie z którym zakres znaczeniowy pojęcia nadużycia prawa procesowego z art. 4¹ k.p.c. mieści się w zakresie znaczeniowym klauzuli dobrych obyczajów, o której stanowi art. 3 k.p.c. Wzajemne powiązanie tych pojęć prowadzi do wniosku, że pomiędzy ich zakresami znaczeniowymi zachodzi stosunek nadrzędności zakresu nazwy dobre obyczaje względem zakresu nazwy nadużycia prawa procesowego. Wyraża się on w relacji, według której każdy przypadek nadużycia prawa procesowego przez stronę lub uczestnika postępowania narusza dobre obyczaje, lecz nie każde postępowanie strony lub uczestnika postępowania, które narusza dobre obyczaje, jest zarazem nadużyciem prawa procesowego (P. Feliga, op. cit., s. 31).

Sąd Najwyższy stwierdza, że wniosek o wyłączenie sędziego w sprawie ze skargi kasacyjnej, pozbawiony uprawdopodobnionych okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie, podobnie jak wniosek o wyłączenie sędziego oparty wyłącznie na okolicznościach związanych z jego/jej powołaniem, stanowi naruszenie klauzuli dobrych obyczajów z art. 3 k.p.c., co powoduje nadużycie prawa procesowego przewidziane art. 4¹ k.p.c., gdyż w tym przypadku realizacja uprawnień przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego, następuje przez dokonanie

dopuszczalnych czynności procesowych, tj. zgodnych z prawem, lecz niezgodnie z celem, dla którego uprawnienie procesowe przewidziano. Skorzystanie przez stronę lub uczestnika postępowania cywilnego z wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie ze skargi kasacyjnej, który nie zawiera uprawdopodobnionych okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie lub wnioszek oparty na przesłance dotyczącej okoliczności związanych z powołaniem osoby do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, nie prowadzi do osiągnięcia zamierzonego przez ustawodawcę celu w ramach czynności procesowej realizującej uprawnienie.

Analizując wniosek o wyłączenie sędziego w przedmiotowej sprawie z punktu widzenia art. 4¹ k.p.c. należy podkreślić, że przepis ten jest normą o charakterze abstrakcyjnym w formie klauzuli generalnej. Brak jest w niej enumeratywnego wyliczenia przypadków nadużycia procesowego i skutków procesowych naruszenia zakazu. Jest to świadome zamierzenie legislacyjne, ponieważ nie można *in abstracto* przewidzieć wszystkich możliwych czynności stron i uczestników postępowania, którzy – korzystając z uprawnień procesowych – będą nadużywać praw procesowych i sankcji tych naruszeń. Istota skutków procesowych naruszenia zakazu określonego w wymienionym przepisie powinna polegać na tym, że czynność procesowa, która została dokonana niezgodnie z celem uprawnienia, jakie ma zostać w następstwie tej czynności zrealizowane, nie wywołuje skutków prawnych. Za nadużycie prawa procesowego *de lege lata* uznano złożenie wniosku o wyłączenie sędziego opartego wyłącznie na okolicznościach związanych z rozstrzygnięciem przez sąd o dowodach (art. 53¹ § 1 pkt. 1 k.p.c.) albo złożenie po raz kolejny co do tego samego sędziego z powołaniem tych samych okoliczności (art. 53¹ § 1 pkt. 2 k.p.c.); taki wniosek pozostawia się w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności; to samo dotyczy pism związanych z jego wniesieniem (art. 53¹ § 2 k.p.c.) (P. Feliga, op. cit., s. 32).

O tym, czy wniosek o wyłączenie sędziego w sprawie ze skargi kasacyjnej stanowi nadużycie prawa procesowego, rozstrzyga sąd orzekający. Badanie tej kwestii może nastąpić w konkretnym procesie, wyłącznie *post factum*, na użytek danej sprawy i dotyczyć wyłącznie strony lub uczestnika postępowania korzystającego z uprawnienia. Ocena sądu powinna być ostrożna oraz wyważona,

uwzględniać okoliczności, cel i skutki złożenia wniosku zanim sąd orzekający zakwalifikuje go jako nadużycie prawa procesowego w oparciu o art. 4¹ k.p.c. Ocena takiego wniosku może nastąpić niezwłocznie po jego złożeniu, kiedy to pozostawia się go w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności albo w wyroku - stosując sankcje, o których mowa w art. 226² k.p.c. lub art. 103 § 1 k.p.c.

Mając to wszystko na uwadze, kierując się zasadą rzetelnego procesu, Sąd Najwyższy rozważył kwestię dopuszczalności wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie ze skargi kasacyjnej, rozpoznał wniosek merytorycznie i stwierdzając, że powód nie uprawdopodobnił przyczyn wyłączenia sędziów Sądu Najwyższego, oddalił wniosek jako bezzasadny. Sąd Najwyższy postanowił nie odnosić się do przywołanej w uzasadnieniu postawy SSN Jacka Widły, gdyż każdy sędzia jest niezawisły w podejmowaniu decyzji, zaś wniosku ewentualnego nie mógł uwzględnić, gdyż wymagałoby to naruszenia zasad losowego przydziału spraw.

Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 47 § 1, art. 49 § 1, art. 50 § 1 i art. 52 § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 ust. 1 u.SN.

JW.

[r.g.]